

DO Senatu Weneckiego *tandem* die 13. przeszłego Miesiąca w nocy przybieżał Kuryer od Rzymu, z Relacyą od Flotty y Armaty Weneckiey, o bitwie wálney ná Morzu z Turczynem 20. Septembris jeszcze odprawioney, która trwała dwanaście godzin, tak dalece, że może ją nazwać, *Prahum Cruentum & Sanguinosum*, álbowiem kilka Galler y Okrętów Tureckich zatoneło, y mało co się ludzi Pogáńskich z nich sálwowało, insze zruinowane zostały, drugich Mászty y drzewa zepsowane, ztak wielkim uporem tá bitwá odprawiła się, że nie pámiética uporczywości więklszey Nieprzyaciela, przecię náostátek zá pomocá Boską przełománego. Która była ná wodách Scyónskich, á ku nocy Turcy reterowali się do Portu Scyónskiego, Metellińskiego, y do Portu Fochu, z sześcia Sułtáńskich wielkich Okrętów zruinowanych y z trzemá Bárbáryiskich Pogáńskich, także zepsowanych, że się ná nie więcey nie mogły przydáć. Cztery tysiące ráchuiá zabitych Nieprzyaciół, á dwa tysiące ránnych: *ex parte* zaś Wenetów, blisko sześet zginionych, między którymi zginęli, Graff Pio, y Konti Padewszczyk od działá, y szkodliwie ránny Margrabiá Melli Pármezánczyk, y niektorzy Szláchtá Wenecka. Okręt Prowedytora Generálá Dolfiná, y ten zruinowany cále został, y drugie nádpowane. Wenetowie bawili się jeszcze ná támtychże wodách, bo im w posílku przyšły cztery wálne Okręty, máiac intencyá ostátek Flotty Tureckiey znošić, ále Nieprzyaciel nie śmiał wychodzić ze swoich Portów; á tak w Košciele S. Márká, Xiążę Weneckie z cála Rzeczapospolita odprawowali solenne *Te Deum laudamus*, zá tę Wiktoryá, y *fertur*, że by samego Kápitan Bášly Medzomortá, miano szkodliwie ránić. Czemu wšytkiemu Maurocordatus Plenipotentiarus Turecki ná Tráktátách *in Congressu* w Sálenkemenie pod Kárlowiczem będąc, nie wierzy, kiedy powiedział Sekretarzowi Milordá Pagetá, te słowa, iż co się tycze bitwy ná Morzu, że mogli tak Wenetowie, iáko y Turcy *reciprocé* tryumfować z tey potrzeby, dáiac *adintende*, że iednostáyna szkodá potkáła obiedwie strony; więc potrzebá dálšzey czekać w tym rzetelności y konfirmacyey.

Z Rzymu Ociec S. pišáł do I. M. X. Paulucciego, Legatá swego Extraordynáryinego, co był w Polšcze, á teraz zostáie w Fáency, Oyczyźnie swoiey, áby się z támtad nie ruszáł, póki po niego nie nápišá, ktorego nie watpia, że *Summus Pontifex exaltabit ad Purpuram*, iáko y I. M. X. Monsignorá Rodolowichá, Arcybiskupá Kietyńskiego, terážnieyszego Sekretarzá *Congregationis Episcoporum & Regularium*, ktoremu Ociec S. obiecał rezygnować swoje Arcybiskupšwo, *cum retentione Pensionis*. Iest to Prálat *Natione Neapolitanus*, bárdzo *Virtuosus annorum* 75. czerštwy, zdrowy, ktoremu wiele przychylnych niby prognoštykuia, że *post sera fata* Oycá Świętego, może zostać Papieżem.

Z Mádrydu *constat*, że codzień zdrowszy y czeršwiejšzy pokázuie się bydź z láski Božey Krol Hiszpáński. A Graff vrách Pošeł Cetráski ná támtym Dworze, wyiechał iuž z Mádrydu, do Wiedniá, nie mogac wšytkiego tak dotrzeć, iáko by był życzył sobie Pryncypál iego, *Augustissimus Imperator* w interešách, które *concernunt* Kroleštwá Hiszpáńskie, y powiedáli Hiszpánowie, że názbýt goraco tráktowane były te interešá, y dla tego nie wzięły swego skutku. przy odieždzie swoim, *replicavit* w mowie swoiey, że Cesarz I. M. nagle Pokoy z Turkiem dla tych Hiszpáńskich interešów záwierác musiał, chcąc utrzymác Práwá, ktore ma, y pretenduie do támtéy Monárchiey. Po Dzienui głošy latały, że Krol Fráncuski žádał po Xiążęciu

Sabaudia trzech Miał, chcąc tym sposobem z podeyzrzenia wyprowadzić Xcia Sabaudia, ktore o nim ma, aby nie zawarł iakiey Ligi z Cesarzem, y ziego Colligatami, y tak potym nie wprowadził Niemcow do Włoskiej Ziemi.

Co do Węgierskich wiadomości, osobliwie Traktatów z Portha Ottománska, ielzche rzeczy *hærebant*, ná dotarcíu, y choć ktora stroná námo-wione miała swoje Punkta, postáremuż do podpisu nie przystępowała, ale tobie referwę zostáwiała, niektórych wątpliwości, referuac się ná swoich Pryncypałow. *Ex parte* Cesarzá I. M. wprowadzić wielkiey nie było trudności *in hoc arduo negotio*, tylko naywiększa *difficultas hærebat* w ułátwie-niu Proposycyi Weneckich, bo się Turcy koniecznie nápieráli *demolitionem* Piaćiu Fortec w Krolestwie Moreyskim, y przytym *mordicus* stoia, co się po-zwolić prawie *videtur* niepodobna. Od Korony Polskiej, także *Cessionem* wszystkich mieysc w Wołoszech otrzymanych upomináli, *in lucrum* oddania Kámiénca Podolskiego, z dawnymi Gránicami, ale I. W. I. M. P. Woiewodá Poznanski, iako W. Posel y *Plenipotentarius fortissimè* stawa *pro bono publico* przy swoich Instrukcyách. Posel Moskiewski także, ktory był wiele zá-mierzył sobie, teraz zda się iuż zniżyć, y na naymniejszych przestawac pra-tenlyách, bo gdy *seorsuè* z Tureckimi Kommissarzami przełożył był swoje *desideria* y Punkta, Turcy mu ná nie nic nie odpowiedziały, tylko się zá-dumiały, zaraz precz odiecháli od niego. teraz pisza, że tenże Posel Mo-skiewski, przyjmował iuż cále *conclusum fundamentum Pacis*, przeciwo kto-remu się przedtym opponował, y przed zezwoleniem iego, pierwey chciał *optabilis* ugruntować sobie *Propositiones suas*. Ale y Turcy trudnia rzeczy, ani owej łatwości, ktora naywiększa obiecowáli Medyatorowie *ex parte* Turkow, teraz znowu nie mász, owšem co raz *assurgit in altum*: záczy-m zdádza się terzeczy z strony Nieprzyiaciela ná z włokę umyślnie puszczać, á co większa uważaiá niektorzy, ielzeli nie *dolus* iaki w tych Traktátách wyni-knać może, dla tych co się stáraiá, żeby z nich nic nie było. y tymi procede-rámi Dwor Cesarzski prágncy usilnie pokoju, álterować się poczynął, we- społ z drugimi Kolligáckimi Kommissarzami. W tych dniách przecię tak álbo sak zakończone bydź máia te rzeczy wszystkie, bo dłuzej w polu przy takich niewygodách Ich Mość PP. Posłowie Plenipotencyaryuszowie zosta-wać nie mogli. Naiásnieysza Krolowa I. M. Polska Márya Kázimierá, będąc w Wiedniu, choć nieznácznie, wielkie odebrała honory od Cesarzskich y Krolewskich Máiestatow *Viriúsq; Sexus* Pánstwá y całego Dworu; też ho-nory y ludzkości mieli Naiásnieysi Krolewiczowie Ich Mość Polscy, wszyscy trzey, y prawdziwe dowody pokrewieństwá, ktorzy pożegnali Krolowa I. M. nazad się do Polski powrócili, tylko Naiásnieyszy Krolewicz I. M. Jakub, do Oláwy *diuertit*, á drudzy Krolewiczowie Ich Mość młodsi, tedy ná Ruś pośpieszyli w przeszła Sobotę z pod Krákówá wyieżdżaiac. Krolowa zaś I. M. z Wiedniá wyiechála 6. *presentis*, uhonorowana przytym bogátymi podárunkami, z wielkim ukontentowaniem wszystkich, prosequie dalsza drogę swoię, życząc ná Swiętá ziechać przynamniey do Bononiey. Kárdynał Grymáni (ktory też stánał w Wiedniu) oddawał także wizytę Naiásn: Krolowey I. M. Xiażę Neyburskie Elektor *Palatinus*, dotad rezyduie w Wie-dniu, oczekiwaiac ná Wielkiego Mágistrá *Ordinis Theutonicí* Brátá swego w Kompániey z Xiażęciem I. M. Neyburskim Krolew, tám zieżdżaiacymi: y teraz *Augustissimus Imperator*, stára się wyperśwadować pomienionemu Xciu I. M. Elektorowi Pálátynusowi, aby chciał przyzwolić ná dziewiatego Ele-ktorá w Osobie Xcia Hánnowerskiego młodego, po śmierci stárego, y tak *sensim* zechca y drudzy Xiażętá *Imperij*, ná tegoż przyzwolić, kiedy obacza-że Xiażę ten Elektor, nie cóntradykuie z drugimi Brátami swymi Xiażętámi.